

Fragment relacji świadka historii



ALICJA OCIEPA

ur. 1953, Dobrocin



Zakres terytorialny i czasowy	Dobrocin, lata 50.–60. XX w.
--------------------------------------	------------------------------

Dziecięce wspomnienia z Dobrocina

Pamiętam swoją nauczycielkę, moją wychowawczynię. Nazywała się Elżbieta Ostrowska. Mieszkała w Gilowie. Ona mnie uczyła od pierwszej do trzeciej klasy. I to właśnie takie wspomnienia z pierwszej klasy. Ona była taka druga matka. Naprawdę dbała o nas. Jeszcze pamiętam, jak w pierwszy dzień do szkoły w fartuszkach trzeba było iść. A nasza pani też miała fartuszek szkolny, też granatowy fartuszek z długim rękawem i białym kołnierzykiem. Mam gdzieś jeszcze zdjęcia, muszę poszukać. To właśnie ten pierwszy dzień. Ale też pamiętam, jak się mój brat urodził. Miałam niecałe cztery lata. Ja jestem 1953 rok, a on 1956. Mam właśnie takie przebłyski młodości z Dobrocina, jak brata wózkami wozili, jak chodziłam z mamą do pałacu, mówili PGR przedtem. Teraz tak się nie mówi, bo by była obraza. Ale to Państwowe Gospodarstwo Rolne. Pamiętam, że tam chodziłam. Tam był plac zabaw, były huśtawki, to pamiętam. Dziewięć lat mieszkała u mamy ciocia Miecia. Ona była córką brata babki i po wojnie przyjechała z mamą tutaj. I tutaj w Dobrocinie wyszła za męża. Mama jej wesele tutaj wyprawiła. I właśnie ona ze mną chodziła, jak ja się urodziłam. Pamiętam, jak z koleżanką chodziłyśmy na spacerki właśnie tam przy pałacu. Co jeszcze pamiętam z Dobrocina? Na przykład pamiętam, jeszcze do szkoły nie chodziłam, że była piekarnia w Dobrocinie. W tej chwili tam mieszkają państwo Biernaccy. Kiedyś tam mieszkał pan Sroka. Tam była piekarnia i chodziłam po bułki i po chleb. Mama mnie wysyłała. Mała jeszcze byłam, jeszcze ledwo siatkę niosłam. Pamiętam tę piekarnię i czuję zapach tego chleba. Bo to się pamięta. Pamięta się dziecinne smaki, dziecinne zapachy, ale tego się nie odtworzy. Nieraz mama moja, zawsze każdemu to opowiadam, robiła sos cebulowy. No prosta sprawa. I ja ten sos czuję, ten smak. Mama mi mówiła, jak to się robi. Zrobiłam. – *Mama, to nie jest takie, jak tyś robiła. – Dziecko, takie same robiłam.* Ja mówię: *Nie, to jest inne.* Ja ten smak czuję, ale nie potrafię go odtworzyć.

Data i miejsce nagrania	29 lipca 2021, Dobrocin
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami